

Sygn. akt III Ca 1051/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Sędzia Sądu Okręgowego Gabriela Sobczyk

Sędzia Sądu Okręgowego Beata Majewska-Czajkowska

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2021 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko A. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt I C 42/19

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych)
z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Beata Majewska-Czajkowska SSO Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 1051/19

UZASADNIENIE

Powódka Bank (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. J. 52988,76 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 10%, nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych od 14 września 2018 r. od 51992,41 zł oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 3 października 2018 r. od 996,35 zł, wskazując, że wierzytelność wynika z zawartej z pozwanym umowy o kartę kredytową C. z 16 kwietnia 2012 r.

Pozwany zakwestionował ważność umowy i wniósł o oddalenie powództwa wnosząc sprzeciw od wydanego 15 listopada 2018 r. w postępowaniu elektronicznym nakazu zapłaty.

Wyrokiem z 28 maja 2019 r. Sąd Rejonowy w Raciborzu zasądził od pozwanego na rzecz powódki 52988,76 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 10%, nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych od 51992,41 zł od 14 września 2018 r. oraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 996,35 zł od 3 października 2018 r. (pkt 1.), a także zasądził od pozwanego na rzecz powódki 6080 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 2.).

Rozstrzygnięcie to zapadło przy ustaleniu, że 16 kwietnia 2012 r. powódka zawarła z pozwanym umowę o kartę kredytową C., na podstawie której pozwany uzyskał limit kredytowy do 4000 zł i otrzymał kartę kredytową. Strony umowy ustaliły w § 1 umowy, że bank w ramach porozumienia może udzielić dalszego limitu kredytu lub go zmienić. Umowa zawarta była na 12 miesięcy i podlegała automatycznemu przedłużeniu na kolejne 12 miesięcy (§ 2). Zgodnie z § 3 umowy dodatkowy limit w postaci jednorazowej wypłaty środków w formie przelewu z rachunku kredytu może być wykorzystany na dowolny cel. Klient otrzymał harmonogram spłat. W świetle § 4 klient ma obowiązek spłaty co najmniej minimalnej kwoty do zapłaty w wysokości wskazanej w wyciągu. Umowa stanowiła, że klient spłaca całość najpóźniej następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia. Opłaty w przypadku braku spłaty lub opóźnienia reguluje § 5 umowy. Opłata roczna za wydanie karty i możliwość użytkowania wynosiła 96 zł rocznie. Odsetki za korzystanie z karty naliczono w oparciu o zmienne oprocentowanie nominalne wynoszące w skali roku 24%. (...) ustalono na 32,03%. Całkowita kwota do zapłaty wg umowy opiewała na 4634,86 zł (§ 8 pkt 3). Bankowi przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy z zachowaniem terminu 30 dni w razie negatywnej oceny ryzyka kredytowego klienta oraz niedotrzymania przez klienta zobowiązań umowy. Ponadto bank miał prawo wypowiedzieć umowę w każdym czasie z zachowaniem 2 miesięcznego terminu wypowiedzenia - § 14. Klient otrzymywał umowę w dniu jej podpisania. W przypadku zawarcia porozumienia klient otrzymywał potwierdzenia uzgodnionych zmian - § 18.

Sąd Rejonowy ustalił także, że w rozmowie telefonicznej z 31 października 2014 r. A. J. zgodził się na uruchomienie na jego rzecz dodatkowych środków (15000 zł), które rozłożono na 60 miesięcznych rat płatnych po 333 zł każda z oprocentowaniem rocznym 12% i zobowiązał się pokryć koszt prowizji. W czasie rozmowy A. J. przyznał istnienie zadłużenia na przekraczającego 6800 zł. W kolejnej rozmowie telefonicznej z 3 kwietnia 2015 r. A. J. zgodził się przelanie na jego rzecz dodatkowo 10000 zł, które rozłożono na 60 miesięcznych rat po 374,23 zł każda z oprocentowaniem rocznym 10%, dodatkowo zobowiązał się pokryć koszt prowizji. Porozumienie zostało potwierdzone na piśmie. W następnej rozmowie telefonicznej z 3 sierpnia 2015 r. A. J. zgodził się uruchomienie na jego rzecz 16000 zł spoza limitu. Świadczenie na rzecz banku rozłożono na 60 miesięcznych rat. (...) wyniosło 14,45%, prowizja 1120 zł. A. J. został poinformowany o zadłużeniu na 31353,83 zł. W piśmie z 6 sierpnia 2014 r. poinformowano pozwanego o nowej kwocie limitu: 23500 zł, w piśmie z 26 kwietnia 2016 r. poinformowano go o limicie do 26500 zł, zaś w piśmie z 25 stycznia 2017 r. o limicie do 30500 zł. Każdorazowo doręczano porozumienie do umowy o kartę. W piśmie z 27 lutego 2017 r. poinformowano A. J. o zwiększeniu limitu do 31400 zł.

Limit kredytowy stanowiący wedle umowy 4000 zł ulegał zwiększeniu w oparciu o każdorazowe porozumienie z pozwanym, co obrazują wyciągi z rachunku. Limit ten wynosił kolejno 6000 zł (wyciąg z 13 maja 2012 r.), 8400 zł (wyciąg z 22 kwietnia 2013 r.), 23500 zł (wyciąg z 24 sierpnia 2014 r.), 26100 zł (wyciąg z 22 września 2016 r.), 30500 zł (wyciąg z dnia 22 lutego 2017 r.) i 31400 zł (wyciąg z 22 marca 2017 r.).

Sąd I instancji ustalił również, że pismem z 21 sierpnia 2018 r. powódka wezwała pozwanego do 52589,91 zł do 28 sierpnia 2018 r. A. J. w 2018 r. kierował do powódki obszerną korespondencją, w której kwestionował ważność umowy, domagał się wydania całej dokumentacji. Podał, że wszelkie potwierdzenia przez niego długu zostają cofnięte i traktowane jak uzyskane pod przymusem, domagał się od powódki opłat wg własnego harmonogramu za czas spędzony na czytaniu dokumentów, konsultacje, listy, e-maile, rozmowy telefoniczne oraz czas poza domem i koszty podróży; zarzucił, że bank nigdy nie informował go, że tworzy kredyt wyłącznie dzięki jego podpisowi na umowie. W piśmie z 19 października 2018 r. pozwany uznał, że dług nie posiada podstaw prawnych, wskazał na możliwość pomówienia i współudział w przestępstwie. W pismach zwrotnych, m.in. z 26 lutego 2018r., 23 marca 2018 r. 16 maja 2018 r., 19 lipca 2018 r. powódka zawarła odpowiedź na korespondencję pozwanego, wyjaśniła jak wyliczono saldo zadłużenia, powołała się na regulamin kart kredytowych C., który A. J. zaakceptował podpisując umowę, pouczone go też o sposobie odwołania. Pismem z 7 września 2018 r. złożono pozwanemu propozycję umorzenia części zadłużenia.

Sąd Rejonowy ustalił także, że zadłużenie pozwanego opiewa łącznie na 52988,76 zł na co składa się 52988,76 zł należności głównej i 996,35 zł stanowiące odsetki umowne za opóźnienia w spłacie rat. Zadłużenie powstało z przekroczenia limitu i niespłacenia środków udzielonych przez bank wraz z należnymi opłatami dodatkowymi, o których pozwany był informowany. Na wyciągu z karty kredytowej C. M. C. G. z 22 lipca 2018 r. widnieje 52233,81 zł jako kwota zaległego zadłużenia pozwanego. Pismem z 21 maja 2018 r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowę z zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu na karcie wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał, że strony zawarły umowę o kartę kredytową C., na podstawie której pozwany uzyskał limit kredytowy do i otrzymał kartę kredytową. Do umowy załączono regulamin i tabelę opłat, stanowiące integralną jej część (art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe). Sąd Rejonowy wskazał, że treść umowy jest zgodna z wytycznymi statuowanymi w ustawie o kredycie konsumenckim z 20 lipca 2001 r. - wg stanu na dzień podpisania umowy, przywołał także treść art. 353¹ k.c. Zgodnie z postanowieniami umowy brak terminowej spłaty skutkowało wypowiedzeniem umowy. Na mocy porozumień pozwany otrzymywał dalsze środki. Wobec wypowiedzenia umowy przez bank i upływu terminu wypowiedzenia należność stała się wymagalna w całości. Wypowiedzenie Sąd Rejonowy ocenił jako złożone skuteczne i mające oparcie w przepisach umowy. Wobec zawarcia przez pozwanego opisaną wyżej umowy i akceptacji regulaminu oraz na podstawie porozumień o udostępnienie dalszych środków powstało po stronie pozwanego zadłużenie - 52988,76 zł, na które składa się 52988,76 zł należności głównej oraz 996,35 zł jako odsetki umowne za opóźnienia w spłacie rat. Sąd Rejonowy wskazał, że zwiększenie limitu obrazują porozumienia zawarte telefonicznie i potwierdzone na piśmie, a wysokość salda przedstawiają wyciągi z rachunku karty kredytowej. Zadłużenie jest wymagalne w całości. O odsetkach umownych orzeczono zgodnie z umową (§ 8). Odsetki ustawowe od 996,35 zł zasądzono na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu Sąd Rejonowy uzasadnił regulacją art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 109 § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie swobodnej oceny dowodów w postaci dokumentacji przedstawionej przez powódkę, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do oddalenia powództwa w całości.

Przy tak postawionym zarzucie wniósł o uchylenie i w zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania względnie o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa.

Wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka prezesa powódki na okoliczność ustalenia czy jako osoba kierująca bankiem i odpowiedzialna za jego działania zna całą sprawę, ponieważ w korespondencji pomiędzy pozwanym, a powódką, w której podejmowane wielokrotne próby wyjaśnienia zaistniałej sytuacji poprzez składanie wniosków o przedstawienie dowodów na istnienie rzekomej domniemanej zgodnej z prawem umowy kredytowej, prezes zawsze był jednym z adresatów.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej, a także o oddalenie wniosków dowodowych, gdyż okoliczności sporne zostały wyjaśnione, a te, które chce udowodnić pozwany nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i są spóźnione. Dodatkowo wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W sprawie wyznaczono rozprawą zdalną, niemniej jednak pozwany nie przesłała danych umożliwiających przesłanie mu linku do przeprowadzenia rozprawy w ten sposób, dlatego też obie zostały zawiadomione, przed terminem rozprawy o tym, może mogą stawić się na sali rozpraw, na której została wyznaczona rozprawa zdalną celem

przeprowadzenia. Powódka ostatecznie zrealizowała swoje uprawnienie do udziału w rozprawie w trybie zdalnym (por. art. 15zsz¹ ustawy z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 374 ze zm.), pozwany zaś stawił się osobiście.

Zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469), Sąd Okręgowy rozpoznając apelację stosuje regulacje proceduralne w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie 7 listopada 2019 r.

Wniosek dowodowy złożony w apelacji powoda Sąd Okręgowy oddalił, gdyż nie miał on znaczenia dla rozpoznania sprawy, o czym świadczą wymienione wyżej okoliczności, na które został przywołany (art. 227 k.p.c.). Orzeczenie w tej części zapadło na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne, przy czym należność główna wnosi nie 52988,76 zł, lecz 51992,41 zł; różnica zaś – 996,35 zł – to naliczone od należności głównej odsetki do 13 września 2018 r. (podstaw ich wyliczenia pozwany nie kwestionował); to wynika wprost z przedstawionego wyciągu bankowego /k. 49/, który Sąd Rejonowy niewłaściwie odczytał, a także z uzasadnienia pozwu /k. 4/. Dlatego w 52988,76 zł mieszczą się już naliczone odsetki do 13 września 2018 r. od 51992,41 zł. Z tych ustaleń faktycznych wynika, że pozwany, pomimo zawarcia umowy z powódką zobowiązującej do uregulowania należności, z której skorzystał, od stycznia 2018 r. zaprzestał jakichkolwiek wpłat, nawet kwot minimalnych. Od tego też czasu zadłużenie stale wzrastało, gdyż nie regulował on także rat udostępnionych mu kwot spoza limitu kredytowego (15000 zł, 10000 zł i 16000 zł), które ostatecznie zostały wpisane na zadłużenie w ramach tego rachunku. W ten sposób były częściowo regulowane raty z tych kwot udostępnionych pozwanemu.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, że przed wypowiedzeniem powódka wezwała pozwanego, pismem z 27 lutego 2018 r., do zapłaty wymagalnych 3306,94 zł w terminie 14 dni informując go o możliwości restrukturyzacji zadłużenia / dowód pismo powódki z 27 lutego 2018 r., k. 497/. Pozwany nie kwestionował otrzymania tego pisma przed wypowiedzeniem. Co więcej pozwany został dodatkowo wezwany do zapłaty pismem z 23 marca 2018 r. pod rygorem wypowiedzenia umowy o kartę kredytową /k. 263/. W tych warunkach wypowiedzeniu umowy z 21 maja 2018 r. jest skuteczne.

Skarżący w apelacji nie wskazał sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnął tylko z zebranego w sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Pozwany zapomina o tym, że w żaden sposób nie zakwestionował wydatków dokonywanych przy pomocy karty udostępnionej mu przez bank, a także dokonywanych przez niego przelewów z rachunku karty. Stan jego zadłużenia na 22 stycznia 2018 r. wynosił 26124,41 zł, a do spłaty dodatkowo pozostawało 6133,10 zł (pozostałość z uruchomienia 15000 zł dodatkowych środków) /k. 239/ oraz 17618,28 zł (reszta z 31353,83 zł jego zadłużenia istniejącego w sierpniu 2015 r., po tym jak zgodził się na uruchomienie dodatkowych 16000 zł /k. 163/) /k. 239/. Łącznie było to więc 49875,79 zł środków, które wykorzystał pozwany. Dlatego jego twierdzenia o tym, że zapłacił więcej niż wynosi zadłużenie są bezzasadne. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że wysokość jego wpłat do grudnia 2017 r. nie doprowadziła do uregulowania całego zobowiązania, gdyż nie spłacał on w każdym miesiącu zadłużenia w całości, lecz regulował w niektórych miesiącach kwoty niższe, czasami stanowiły one spłaty minimalne, czyli tylko część (procent) zadłużenia i

w ten sposób korzystał z kredytu udzielonego na rachunku karty – wynika to z różnicy pomiędzy limitem transakcji, a dostępnością środków na każdym z przedłożonych wyciągów /k. 55-253/; takie niższe wpłaty zaczęły przeważać od sierpnia 2013 r., a ostateczny brak wpłat oraz brak reakcji na pismo z 27 lutego 2018 r. spowodowały wypowiedzenie umowy. Gdy do tego dodać korzystanie z dodatkowych środków uruchamianych na koncie pozwanego, to wpłaty przez niego dokonywane, a także ich brak od stycznia 2018 r., były niewystarczające dla zredukowania zadłużenia do zera.

Pozwany nie bierze pod uwagę, że korzystał ze środków na rachunku karty, a nie spłacił wszystkiego co wykorzystał. Co więcej nie kwestionował korzystania z tego rachunku ani wykorzystanych przez siebie kwot, jak również nie podnosił tego, że miał ewentualne problemy z ich wykorzystaniem. Gdyby nie otwarty rachunek w banku pozwany nie mógłby dokonywać transakcji poprzez ten rachunek z podmiotami trzecimi, a takich transakcji dokonywał. O warunkach umowy, w tym wysokości przyznanego limitu kredytu pozwany był powiadomiony; z tego limitu kredytowego bank się wywiązywał; bez znaczenia jest więc zarzut apelacji w tej części. Warto tu podkreślić, że pozwany nie ma obowiązku regulować limitu, którego nie wykorzystał, lecz ma obowiązek zwrócić kwoty wykorzystane w ramach limitu kredytu, a także te, które dodatkowo otrzymał. Gdyby nie to, że bank z pozwanym zawarł umowę, to nie mógłby on dokonywać transakcji bezgotówkowych i korzystać z przyznanego mu środków, co skwapliwie czynił przez długi okres czasu. Teraz zaś trzeba zwrócić wykorzystane środki i to nie w części, ale w całości, dodatkowo wraz z naliczonymi odsetkami umownymi, a także tymi za opóźnienie w spłacie.

Osoby prawne są reprezentowane przez swoje organy, w których są osoby fizyczne (por. art. 38 k.c.). W tej sprawie powódka zawierając umowę w 2012 r. działała poprzez pośrednika kredytowego – spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, za którą pod umową podpisał się jej pełnomocnik R. G.. To pełnomocnictwo nie było kwestionowane. Powódka zaś dysponuje tą umową, korzystała z tego dokumentu w toku procesu, a więc potwierdziła też jej zawarcie w imieniu banku. Pozostałe kwestie związane z dodatkowym przyznaniem środków pieniężnych pozwany ustalał w trakcie rozmów telefonicznych z pracownikami banku (doradcami), które zostały przedstawione w materiale dowodowym przez powódkę, bo ona nimi dysponowała.

Pozwany korzystał z tzw. pieniądza elektronicznego – to wartość pieniężna przechowywana elektronicznie, w tym magnetycznie, wydawana, z obowiązkiem jej wykupu, w celu dokonywania transakcji płatniczych, akceptowana przez podmioty inne niż wyłącznie wydawca pieniądza elektronicznego (por. art. 2 pkt 21a ustawy z 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych, który został wprowadzony 7 października 2013 r., przy czym przed 7 października 2013 r. kwestię pieniądza elektronicznego regulowała też ustawa z 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych). Ta ostatnia ustawa wskazywała, że pieniądz elektroniczny to wartość pieniężna stanowiąca elektroniczny odpowiednik znaków pieniężnych, która spełnia łącznie następujące przesłanki: a) jest przechowywany elektronicznie, w tym magnetycznie, b) jest wydawany do dyspozycji na podstawie umowy w zamian za środki pieniężne o nominalnej wartości nie mniejszej niż ta wartość, c) jest przyjmowany jako środek płatniczy przez przedsiębiorców innych niż wydający ją do dyspozycji, d) jest wyrażony w jednostkach pieniężnych (por. art. 2 pkt 10 tej ustawy). Art. 14

ust. 1 ustawy z 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych wskazywał, że przez umowę o kartę płatniczą jej wydawca zobowiązuje się wobec posiadacza karty płatniczej do rozliczania operacji dokonanych przy jej użyciu, a posiadacz zobowiązuje się do zapłaty kwot operacji wraz z należnymi wydawcy kwotami opłat i prowizji lub do spłaty swoich zobowiązań na rachunek wskazany przez wydawcę. Ta ustawa została uchylona

7 października 2013 r. przez art. 38 ustawy z 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw; wówczas już obowiązywała ustawa o usługach płatniczych, która umożliwiała też prowadzenie rachunków płatniczych (por. art. 2 pkt 25 ustawy z 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych; taki rachunek to także rachunek bankowy służący do wykonywania transakcji płatniczych). Pozwany taki rachunek związany z kartą posiadał – wynika to z regulaminu /k. 37-48/ i przedłożonych wyciągów /k. 55-253/, na tym rachunku dokonywano transakcji.

W żaden sposób nie doszło w tej sprawie do emisji pieniądza. Takie prawo do emisji pieniądza ma tylko Narodowy Bank Polski i chodzi tu o znaki pieniężne – banknoty i monety (por. art. 227 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 31 i 32 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim).

Brak w tej sprawie jakichkolwiek okoliczności, które wykazałyby pozwanego (art. 6 k.c.), dotyczących nieważności umowy zawartej z powódką. Samo to, że pozwany uważa, iż wystarczające do nieważności umowy jest to, że teraz posiada większą wiedzę dotyczącą bankowości jest niewystarczające w świetle okoliczności faktycznych sprawy. Bank zaś przedstawił pozwanemu umowę i regulamin, w którym wyjaśnione są podstawy korzystania z karty kredytowej. Pozwany także z tej karty korzystał, jak i z dodatkowych środków przekazywanych przez bank w ramach zawartych porozumień. Pozwany też w żaden sposób nie wykazał, że środki udostępnione mu na rachunku karty nie miały pokrycia – przeczą tej tezie także dokonywane przez niego transakcje, które nie spotkały się z odmową, a z których korzystał.

Bank wykonał swoją część umowy przekazując do dyspozycji pozwanego środki pieniężne, które tenże wykorzystał, ale nie zwrócił całości wykorzystanych środków.

W orzecznictwie i literaturze wskazuje się, że umowa o wydanie i korzystanie z karty kredytowej w swej konstrukcji pozostaje umową kredytu odnawialnego i podlega regulacji art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Jest to umowa odpłatna, wzajemna i dwustronnie zobowiązująca, w której świadczeniu banku odpowiada świadczenie wzajemne kredytobiorcy, wyrażające się w obowiązku zwrotu pożyczonych środków pieniężnych. Zwiększeniu aktywów osoby korzystającej z karty kredytowej i uzyskaniu przez nią środków z kredytu w ramach karty kredytowej zawsze odpowiada zwiększenie jej pasywów wyrażające się w zobowiązaniu do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna wskazuje na konieczność regulowania zaciągniętych zobowiązań, jednakże musi być uzupełniona o art. 69 ust. 1 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Trzeba też zaznaczyć, że do umowy pomiędzy stronami [gdyż rozliczenia pomiędzy nimi były bezgotówkowe w związku z zawartą umową o kartę (stanowiącą umowę o kredyt odnawialny)] mają zastosowanie, poprzez art. 63f ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, regulacje ustawy z 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych. Kwestie dotyczące kart kredytowych są bowiem regulowane ww. ustawą; karta kredytowa to także karta płatnicza (por. art. 2 pkt 15a ustawy z 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych). Nie zmienia to jednak konieczności regulowania zaciągniętych zobowiązań. Zobowiązania należy regulować zgodnie z zawartą umową. W tej sprawie bilans wypłat wykonanych przez pozwanego różni się z sumą spłat należności, dlatego pozwany musi zwrócić różnicę i niespłacone odsetki.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., należało orzec, jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego (pkt 2. sentencji) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

(t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, albowiem pozwany przegrał sprawę i powinien zwrócić powódce koszty zastępstwa procesowego.

SSO Beata Majewska-Czajkowska SSO Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk